

* Szanowny Panie Pośle.

Nie wiem czy znajdzie Pan czas na przeczytanie tego e-maila, ale spróbuję. Jestem, a raczej byłem inwalidą II grupy (w związku z służbą). Otrzymywałem świadczenie w kwocie 2980 zł netto. Ustawa z 16.12.2016 r. odebrała mi to i w zamian otrzymuję, zgodnie z art.22a, minimalną emeryturę 840 zł netto. Żona pobiera emeryturę w wysokości 1286 zł netto. Świadczenia (czynsz, woda, energia), to kwota ok. 1000 zł. Tak, jak wielu innym nie starcza nam na życie, a o lekach i pójściu prywatnie do lekarza nie wspomnę.

Martwimy się co będzie, gdy skończą się nasze oszczędności. Nie będę tym Panu dalej zawracać głowy. Słyszysz Pan takie historie od wielu innych.

Jestem absolwentem Wydziału Prawa UW (1970 r.). Po studiach i krótkim okresie pracy w KSMO (skierowanie przez pełnomocnika ds. zatrudnienia) pracowałem jako wykładowca prawa karnego w WSO Legionowo. W 1987 r. z powodu choroby odszedłem na rentę. Dzisiaj widzę, że byłoby korzystniej, abym został wydalony ze służby z powodu popełnienia przestępstwa, bo wtedy skorzystałbym z przelicznika 1,3 %, a nie stawki 0 %. Ale to gorzki żart.

Nie będę pisał nic na temat argumentacji prawnej jakie przepisy Konstytucji i Konwencji zostały przez ustawę naruszone. To Pan zna doskonale. Dodatkowo jest też dość bogate orzecznictwo określające pracę dydaktyczną w WSO, jako niemieszczącą się w kategoriach służby w SB. Chcę natomiast zwrócić Pana uwagę na wątek pomijany w Pana i wielu innych wystąpieniach dot. osób zmarłych, lub którzy odeszli ze służby przed 1990 r. i nieobjętych weryfikacją. Nie można bowiem *a priori* określić ich wszystkich jako zbrodniarzy. Wielu z nich to uczciwi ludzie, gorący patrioci, wierzący w socjalistyczną Polskę.

Urodziłem się, wychowałem i zdobyłem wykształcenie w PRL. Mimo mankamentów tego systemu i bolesnych doświadczeń rodziców (ojciec zesłany w 1939 r. na Syberię) wierzyłem, że ten ustrój jest lepszy. I dalej twierdzą, że jest lepszy od drapieżnego kapitalizmu i pozornej demokracji dnia dzisiejszego. Boli mnie, gdy słyszę z mediów wypowiedzi dziennikarzy i słowa o totalnym, nieludzkim reżimie i siepaczach z SB. Młodzi ludzie, nieznający tamtych realiów, a tak autorytatywnie o nich mówią... Najgorsze dla mnie i dla wielu moich kolegów jest odarcie z godności i honoru. Uznanie nas za pariasów i zbrodniarzy. A to boli więcej niż zepchnięcie na granice ubóstwa.

Panie Pośle! Sytuacja inwalidów i osób pobierających renty rodzinne, osób niezwyfikowanych jest szczególnie tragiczna. Są to, tak jak ja, ludzie schorowani, w podeszłym wieku, bezbronni. Ludzie, którzy nie mają innych źródeł utrzymania. Ustalenie w ustawie dla tych świadczeń najniższej granicy (nawet nie średniej) jest obrzydliwym aktem politycznej represji. Widocznym przejawem ekonomicznego ludobójstwa. Tego nie kryją prominenci PiS licząc, że wielu z nas umrze zanim doczeka się sprawiedliwości. Zwracam też Pana uwagę, że świadczenia tych osób nie zostaną objęte taką samą waloryzacją jak w systemie powszechnym. Twierdzi się, że waloryzacja ma być obniżona do stopnia pozwalającego na utrzymanie świadczenia na poziomie najniższej renty (inwalidzkiej/rodzinnej) w FUS. Rozumiem, że sytuacja osób zweryfikowanych jest łatwiejsza pod względem prawnym (zwłaszcza medialnie) do wykazania bezprawia, ale i nasza sytuacja to naruszenie naszych konstytucyjnych praw. Pan, ja i moi koledzy wiemy, że uzyskanie sprawiedliwości przed polskimi sądami w dzisiejszej dobie jest nierealne. Zostaje tylko Trybunał Sprawiedliwości i pod tym kątem powinno się już dzisiaj gromadzić opinie prawne. Dlatego pytanie: czy jest Pan w stanie spowodować kroki o uzyskanie takiej opinii z Komisji Weneckiej?

Znany mi jest status Komisji Weneckiej i wiem, że nie ma Pan żadnej bezpośredniej możliwości spowodowania wydania opinii Komisji o naruszeniu praw człowieka przez tzw. ustawę dezubekizacyjną. Moje pytanie dotyczy innej kwestii: Czy miałby Pan możliwość lobbowania do Rady Europy lub jakiejś organizacji międzynarodowej uczestniczącej w pracach Komisji (np. UE lub OBWE) o zajęcie się tą ustawą? Taka opinia w perspektywie spraw w międzynarodowym Trybunale w Strasburgu byłaby bezcenna. Może podpowie Pan, czy jakieś polskie organizacje mogłyby włączyć się w takie działania np. Fundacja Helsińska?

Odpowiedź posła Janusza Zemke:

– Dziękuję za list. Jest mi przykro, że ustawa represyjna dotknęła także Pana. Nawiązując do Pana pytania informuję, że o podejmowanych przeze mnie działaniach piszę na bieżąco na swojej internetowej stronie. Mogę tylko dodać, że przygotowujemy duże publiczne wysłuchanie w Brukseli nt. ustawy represyjnej. Nie mam, niestety, kompetencji wobec Komisji Weneckiej, gdyż nie jest ona organem Unii Europejskiej.

Pragnę Pana zapewnić, że wykorzystuję wszystkie możliwości prawne i działania, by na poziomie unijnym i – szerzej – europejskim zwrócić uwagę instytucji zajmujących się ochroną praw człowieka – na niesprawiedliwe, karzące zbiorowo bez ustalenia winy – rozwiązania ustawy represyjnej. Szczególnie w kontekście faktycznego sparaliżowania prac Trybunału Konstytucyjnego.

W tym celu, skierowałem do Komisji Europejskiej interpelację, a ponadto pisma do pierwszego wiceprzewodniczącego Komisji – F. Timmermansa (m.in. w sprawie możliwości zaopiniowania ustawy represyjnej przez Agencję Praw Podstawowych) oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (w sprawie postępowania toczącego się przed Trybunałem z wniosku

jednego z pokrzywdzonych).

W tym kontekście, jestem przekonany, że istotny wydzźwięk będzie miało również – wspomniane wyżej – wysłuchanie, które planujemy zorganizować w Parlamencie Europejskim w sprawie ustawy represyjnej. Zaproszeni na nie zostaną m.in. przedstawiciele wszystkich frakcji Parlamentu oraz Komisji Europejskiej. Wówczas, w dyskusji na pewno stanie kwestia ewentualnych możliwości zainteresowania Komisji Weneckiej oceną założeń ustawy represyjnej.

Odnosząc się do pytania o organizacje pozarządowe i inne instytucje w Polsce mogące włączyć się w działania – uważam, że najistotniejszy byłby udział Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest konstytucyjnym i pozostaje nadal niezależnym – organem ochrony prawnej w RP.

Z pozdrowieniami ze Strasburga
Janusz Zemke
14 listopada 2017 r.
